

Ks. prof. dr hab. Łukasz Kamykowski
Instytut Teologii Fundamentalnej, Ekumenii i Dialogu UPJPII w Krakowie
Ul. Franciszkańska 1; 31-004 Kraków
Tel.: (12)4300750; 602405380; lukasz.kamykowski@upjp2.edu.pl

Recenzja pracy doktorskiej:

MGR-LIC. SZYMON K. CIEĆKO,

Przesłanki trynitarne antropologii Giuseppe Marii Zanghiego (1929-2015)

Kraków 2021

Promotor: KS. PROF. DR HAB. ANDRZEJ PERZYŃSKI

Opis ogólny: Przedstawiona rozprawa obejmuje 198 stron znormalizowanego wydruku komputerowego w języku polskim. Na pracę składa się: *Spis treści* (s. 1-2); obszerna Bibliografia (s. 186-98); Wstęp, (s. 3-29); 3 rozdziały (s. 30-181) i (zastępujące zakończenie) *Wnioski i perspektywy* (s. 182-186). Podział na rozdziały ukazuje pewne dysproporcje objętości: rozdział pierwszy (wprowadzający) liczy 62 strony, drugi – 28, a trzeci – 36. Dwa rozdziały stanowiące merytoryczny trzon pracy mają w sumie niemal taką samą objętość jak rozdział pierwszy. Budzi to od razu pewną podejrzliwość recenzenta, dzięki czemu będzie się starał wnikliwie przestudiować całość. Nie wiem, czy to efekt zamierzony przez autora rozprawy? Niepokojące są też bardzo szczupłe objętościowo *Wnioski i perspektywy*, tym bardziej, że brak klasycznego zakończenia. Przejdźmy zatem do wniosków z uważnej lektury całości.

Ocena merytoryczna: Jako całość rozprawa *Przesłanki trynitarne antropologii Giuseppe Marii Zanghiego* jest oryginalnym, cennym wkładem w naukę o Trójjedynym Bogu i teologicznej antropologii, zarówno w jej odniesieniu do człowieka jako jednostki, jak i do jego wymiaru społecznego. Co więcej, o jej oryginalności przesądza pokazanie ścisłego powiązania tych trzech wymiarów prawdy objawionej. Autor rozprawy zdaje sobie sprawę z tego, że wybrany przez niego myśliciel nie jest pierwszym ani jedynym, który we współczesnej teologii wydobywa te związki, ale uczyniony przez niego wybór G. M. Zanghiego jako mistrza wprowadzającego w studiowaną problematykę wydaje się trafny i ze względu na głębię jego myśli, i na fakt, że jego spuścizna jest znana w bardzo niewielkim stopniu, a w Polsce niemal wcale. Zadanie, którego doktorant się podjął, było ambitne również dlatego, że wymagało dobrego opanowania języka włoskiego, używanego przez Zanghiego w sposób błyskotliwy, nieraz niekonwencjonalny. Wywiązał się z niego zadowala-

jąco. Niewątpliwie, wprowadzając do polskiej literatury teologicznej i filozoficznej postać tego myśliciela chrześcijańskiego, doktorant spełnia ważne zadanie, które już każe pozytywnie ocenić wartość rozprawy.

We wstępie p. Ciećko obiecuje odpowiedzieć na pytanie „jak według Giuseppe Marii Zanghiego przyjęcie orędzia Jezusa Chrystusa [...] może wpływać na pojmowanie, kim jest człowiek” (s. 3). Autor rozprawy świadomie prowadzi do znalezienia odpowiedzi. Uważa, że specyficznym narzędziem prowadzącym przedstawianego myśliciela do powiązania trynitologii z antropologią jest „ontologia jedności i rozróżnienia”, której poświęca wiele uwagi. Mieści się ona w nurcie „ontologii trynitarnej”, programowo przedstawionej przez K. Hemmerle (1996), ale ma swą nutę nową, podkreślając objawiony charakter ontologii, w której jedność i różnica nie redukują się wzajemnie. W podsumowaniach rozdziałów doktorant daje wyraz temu, że nie traci z pola widzenia swego głównego zamysłu, mimo iż często wdaje się w kwestie poboczne. To również podnosi wartość dysertacji jako całości.

Przechodząc do analizy szczegółowej poszczególnych partii rozprawy, widzimy we wstępie, oprócz klasycznych elementów sformułowania i uściślenia tematu, omówienia źródeł, stanu badań, sprecyzowania celu, także krótki biogram G. M. Zanghiego, usprawiedliwiony małą znajomością tego autora wśród filozofów i teologów w Polsce. Biogram ten nie mógł, oczywiście pominąć jego bliskich związków z Chiarą Lubich, z którą ściśle współpracował przez większą część swego twórczego życia i która uważała go za jednego z współzałożycieli Dzieła Maryi (Ruchu *Focolari*). Słusznie też wymienia innych filozofów i teologów stanowiących o kształcie jego myśli. Wydaje się jednak, że w dalszym ciągu rozprawy zależność teologii i filozofii Zanghiego od jej myśli mistycznej jest słabo obecna, choć większość twórców z kręgu „ontologii trynitarnej” również z niej czerpie obficie.

Już we wstępie ujawnia się zamiłowanie doktoranta do precyzowania pojęć, co obciąża niepotrzebnie tekst. O ile próba doprecyzowania sensu określenia „ontologia trynitarzna” jest jak najbardziej uzasadniona, choć nie w tym miejscu, o tyle poświęcanie paru stron uściśleniu pojęć „teologia”, „metoda”, czy „metoda teologiczna” byłoby właściwe w podręczniku lub pracy popularyzującej wiedzę teologiczną, natomiast w dysertacji doktorskiej z teologii, moim zdaniem, niekoniecznie. Same w sobie te rozważania (s. 13-25) są słuszne i wnikliwe.

Rozdział I *Trynitologia Giuseppe Marii Zanghiego* ma być poświęcony, według słów doktoranta, „doktrynie na wskroś teologicznej” omawianego autora. Aby ją omówić, S. K. Ciećko

angażuje najpierw swą dociekliwość w rozważanie kategorii daru, w której widzi klucz do zrozumienia teologii Zanghiego. Kategoria ta pozwala uściślić, jakiego rodzaju miłość oddaje najtrafniej Imię (misterium) Boga wiary chrześcijan. Słusznie. Słusznie też widzi w tej kategorii klucz do chrystologii omawianego autora (i innych teologów z kręgu C. Lubich), w której najdoskonalszym objawieniem tego Imienia jest Chrystus Jezus w swym misterium paschalnym i jego kulminacji – opuszczeniu w momencie oddania życia za świat w ręce Ojca. Uwaga poświęcona przez autora dysertacji temu zagadnieniu, umieszczenie go w kontekście egzegezy biblijnej jak i myśli K. Rahnera, niektórych teologów współczesnych oraz najnowszego Magisterium zasługuje na uznanie. W tym wypadku byłbym zdania, że niektóre wyjaśnienia czy cytaty umieszczone w przypisach można było śmiało włączyć do korpusu pracy (por. s. 42-43 z przypisami 118 i 119). Podobnie dalsze rozważania o roli doktryny trynitarnej w akceptacji współzależności pozytywności bytu i negatywności „nie-bytu” oraz objawienia tej relacji przez misterium paschalne są tak kluczowe dla myśli Zanghiego, że ich rozważanie w szerszym kontekście może być całkowicie uzasadnione i włączone w pełni w główny nurt dysertacji. Trafne jest również dołączenie na końcu podrozdziału uwag o roli Ducha Świętego, choć może dobrze byłoby bardziej je rozbudować (por. s. 58-63).

Tu mała uwaga na potwierdzenie moich obaw co do harmonii poszczególnych rozdziałów: druga część Rozdziału I jest co do objętości niemal równa pierwszej, dotąd omówionej. Aktualnie jest ona podrozdziałem o tytule *Przesłanki dzieła stworzenia*. Mógłby on doskonale stanowić odrębny rozdział, gdyż z trudem mieści się w trynitologii, a stanowi pomost do antropologii omawianej w rozdziałach drugim i trzecim. Przejdźmy jednak do oceny jego treści. Bardzo cenne wydaje się wydobyć powiązania dzieła stworzenia z rozwiązaniem filozoficznego (ontologicznego) dylematu: Jedno czy wielość. Zanghi uważa, że tylko w optyce Boga – Miłości, a więc trój-jedności, można poważnie przyjąć zaistnienie i istnienie świata różnego od Jedni, wielorakiego i nie rozsypującego się w anarchiczną nicość. Przy tej okazji, z właściwą sobie wnikliwością doktorant wprowadza w różne konotacje terminu „stworzenie” oraz idei „stworzenia z niczego” z obszernym naświetleniem odpowiednich wątków biblijnych i elementów doktryny katolickiej, także tych, które wiążą się z udziałem Osób Boskich w dziele stworzenia. Można tu powtórzyć uwagę dotyczącą poprzedniego podrozdziału – myśl Zanghiego nie powinna być przy tym spychana do przypisów, lecz mocniej analizowana w głównym tekście (por. s. 81-90). Cenne jest wydobyć cech charakterystycznych tej myśli w zwięzłym podsumowaniu (s. 90-91).

Rozdział II o antropologii teologicznej G. M. Zanghiego jest podzielony na trzy paragrafy, przy czym ostatni z nich ma jeszcze podpunkt „§ 3.1”, co już przy oględzinach spisu treści trochę niepokoi. Dwa pierwsze paragrafy: *Kenotyczność człowieka jako warunek uosobienia* oraz *Indywidualność i osoba w perspektywie chrystologicznej* mają wspólne podsumowanie, co nie dziwi, gdyż treściowo są sobie bardzo bliskie. Jest to znów bardzo cenna analiza myśli antropologicznej Zanghiego wsparta w drugim z podrozdziałów szerokim kontekstem rozwoju doktryny. Paragraf trzeci *Antropologia trynitarna* mógłby mieć podobne zalety, gdyby nie problematyczny dodatek § 3.1 *Problematyka cierpienia w nauczaniu Papieża i w pismach G. M. Zanghiego*. Spójnik „i” w tytule wskazuje na sporną dla mnie kwestię wstawienia długiego (s. 120-136) artykułu o cierpieniu w nauczaniu papieskim w korpus pracy w miejscu bardzo kluczowym dla oryginalnej myśli Zanghiego, gdzie na jej analizę pozostaje w efekcie (po uwzględnieniu ogólnego tła biblijnego i z rozwoju doktryny s. 137-141 – cennego i potrzebnego jak w poprzednich partiach pracy) zaledwie parę stron (s. 117-129, 141, 144-145). Równowagę omówieniu antropologii trynitarniej przywróciłoby streszczenie nauczania papieża do obszerniejszego akapitu na rzecz bliższego zajęcia się paschalną antropologią tytułowego bohatera rozprawy. Jak zwykle w tej pracy, i ten rozdział ratuje trafne podsumowanie. Niezależnie od wskazanej „wady konstrukcyjnej” podrozdziału, opracowany w nim materiał jest bardzo cennym dorobkiem naukowym.

Rozdział III rozprawy *Spoleczeństwo w myśli Giuseppe Marii Zanghiego* mgr Ciećko poświęca zagadnieniom, które „żywo interesowały analizowanego autora” (s. 146). Rzeczywiście jest to problematyka, ku której skierowały go powierzone mu w Dziele Maryi zadania dialogu z kulturą współczesną. Trzy paragrafy tego rozdziału poświęcone kolejno tematowi kultury (s. 146-159), demokracji (s. 160-171) i Kościołowi (s. 172-181) stanowią zgodne z myślą Zanghiego rozwinięcie trynitarniej nauki o społecznych konsekwencjach dzieła stworzenia. Jak poprzednio doktorant prezentuje jego poglądy na tle tradycji filozoficznej i teologicznej – tym razem głównie nauki społecznej Kościoła. Ten rozdział nie budzi zastrzeżeń kompozycyjnych i dobrze realizuje cel dysertacji. Jedyne sama filozofia Zanghiego, według którego „Absolut ogłoszony przez Chrystusa przekracza abstrakcyjną jedność Bytu” i „nie może być ujęty w klasycznej formule: Byt jest” wydaje się na tyle bulwersująca, że oczekiwałoby się tu jakiegoś wyraźnego zajęcia własnego stanowiska przez doktoranta. Czy ludzie przed Chrystusem lub nieznanący Chrystusa dziś i w przyszłości są ontycznie inni od chrześcijan? Własne roz-

strzygnięcie autora w tej kwestii ze zwięzłym bodaj uzasadnieniem go dodałoby rozprawie waloru i uwiarygodniło go dodatkowo jako dojrzałego teologa.

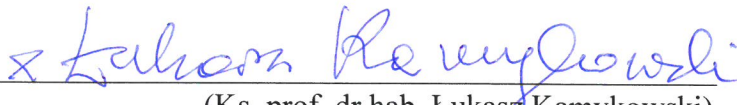
Po tej uwadze przejdźmy do końcowych *Wniosków i perspektyw* (s. 182-185). W pierwszej części dobrze streszczają one rozprawę (s. 182-183), natomiast druga wylicza bardzo krótko same „niedostatki” – według wyrażenia autora dysertacji – myśli tytułowego bohatera. To dobrze, że jest taki moment krytyczny, ale dojrzała krytyka powinna być zrównoważona wypunktowaniem jego zasług dla teologii i filozofii chrześcijańskiej, tak by czytelnik przeglądający tylko wstęp i zakończenie mógł ocenić, czy warto mu poświęcać czas na zapoznanie się z G. M. Zanghim. Przy publikacji rozprawy, która zasługuje na to w całości, ten punkt koniecznie trzeba by uwzględnić.

Po krytycznym rozpatrzeniu treści całej rozprawy uzasadnionym wydaje się wniosek, że jej walory zdecydowanie górują nad wskazanymi niedostatkami i że stanowi ona niezwykle wartościowy wkład w polskojęzyczną myśl teologiczną i kulturoznawczą oraz cenny przyczynek do dyskusji teologicznej toczącej się wokół „ontologii trynitarniej” i jej implikacji antropologicznych. Obszerna bibliografia pozostanie na długo wżnym drogowskazem dla pragnących pogłębić studia w tej dziedzinie.

Ocena formalna: Zasadnicze wymagania formalne dotyczące gatunku „dysertacja doktorska w dziedzinie teologii” zostały w pracy spełnione. Przedstawiony egzemplarz zawiera trochę nieusuniętych „literówek”, których automatyczne metody sprawdzania nie zdołały wychwycić; nigdzie jednak nie powodują one niejasności tekstu. Styl jest poprawny, czasem trochę nużący obfitością dygresji i długością zdań. Aparat krytyczny został zastosowany poprawnie. Autor przekonująco wykazał umiejętność tworzenia prac naukowych w dziedzinach humanistycznych.

Ocena ogólna: Po dokładnej analizie jej treści i formy uważam, że przedstawiona rozprawa spełnia całkowicie wymagania stawiane pracom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie jej autora, pana mgr - lic. Szymona Krzysztofa CIEĆKO do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Kraków, 31 sierpnia 2021 r.



(Ks. prof. dr hab. Łukasz Kamykowski)